

PRAGA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 400
na prowincji „ 500
Z granicą „ 800

UWAGA: Prenumerata, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 3,
„Praca”.

Administracja otwarta od g. 9 rano
do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
od 6 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów składających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed taktem mk. 80.—
w takcie mk. 100.— reklamy mk. 50.—, nekrolog mk. 40.—, komunikaty mk. 50, zwyższe mk. 25 za wiersz nieparełowy jednolitej linii.
Ogłoszenia drobne 10 mk. za wiersz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 8.
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagranicę o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia nadrukowane po g. 6 wiecz. 5) oraz (1921)

Redakcja i administracja Przejazd Na 8.

TELEFON Nr 32.

Konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr



Piotrkowska róg Główniej.

Dziś

DZIWIWNA PRZYCZODA

Dziś

Wspaniały dramat w 6-ciu aktach wytwórni włoskiej „CINES” w Rzymie.

W roli głównej znana wszechświatowa gwiazda kinematograficzna

AURELJA SYDNEY.

UWAGA: Dla prenumeratorów „Pracy” taniej o Mk. 50.— oprócz niedziel i świąt.

Z Sejmu.

Potępienie zamorszczyzny.—O ubezpieczeniu robotników.

WARSZAWA, 30. (PAT). Po przyjęciu w drugim czytaniu ustawy o państwowej służbie cywilnej Sejm przystąpił do wniosku nagłego PSL w sprawie broszury pos. Zamorskiego (o czym już pisaliśmy—Red).

W odpowiedzi na zarzuty niereagowania władz prokuratorskich przeciwko antypaństwowym ustępom tej publikacji minister sprawiedliwości Sobolewski wyjątkowo, że broszury omawianej ani on, ani urząd prokuratorski nie miał w rękach. Co zaś do zniewag Naczelnika Państwa, pojawiających się w pewnych edycjach prasy, to władze sądowe skrepowane są wolą Naczelnika, który nie chce sobie, aby o oszczerstwach, skierowane przeciwko jego osobie, wszczynano sprawy sądowe.

Pos. Woźnicki (Wyzwolenie) stawia następujące wnioski: 1) Sejm po rozważeniu motywów wniosku pos. Dębskiego w sprawie pos. Zamorskiego stwierdza, że ustępy broszury pos. Zamorskiego, odnoszące się do osoby Naczelnika Państwa i armii, mogą wyrządzić ciężką szkodę państwowości polskiej, wobec tego potępia tego rodzaju występy polityczne. 2) Sejm wyraża zdziwienie, że powołane do obrony interesów państwa władze nie zabrały głosu w sprawie ustępów broszury pos. Zamorskiego, przynoszących szkodę państwu.

Po przemówieniach kilku posłów Izba przyjęła w głosowaniu obie rezolucje — „Wyzwolenia” i P. S. L.

Następnie postanowiono wezwać rząd, aby w ciągu dwóch miesięcy przedstawił Sejmowi projekt ustawy o ubezpieczeniach robotników na starość, oraz, aby przystąpił do opracowania dalszych ustaw społecznych.

Następne posiedzenie w piątek.

Polityka polska.

W przededniu przesilenia w Zespole Stronictw Centrowych.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 30. Wobec tego że przy dzisiejszym głosowaniu nad rezolucjami w związku z wnioskiem o ukaranie posła Zamorskiego, klub Nar. Zjedn. Ludowego (grupa Skulskiego) głosował przeciwko rezolucjom, jest rzeczą niemal pewną, że wskutek wzburzenia, jakie fakt ten wywołał w kołach centrowo-lewicowych—t. zw. „Zespół Stronictw Centrowych” ulegnie rozbięciu.

Premjer w Bydgoszczy.

BYDGOSZCZ, 30. (PAT). Dziś o 9 rano przybył tu prezes min. Ponikowski w towarzystwie min. Wybickiego i wojewody poznańskiego dr. Celichowskiego. W magistracie prezes ministrów przyjął szereg delegacji ze świata przemysłowo-handlowego, finansowego i t. d. O g. 12 m. 30 odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, które zajął przewodniczący dr. Biziel, witając p. prezesa ministrów, jako pierwszego przedstawiciela rządu, goszczącego w Bydgoszczy.

Mówca zaznaczył, że Bydgoszcz, która mimo sztyku pruskich zachowała swą polskość, ma nadzieję, iż obecnie będzie się cieszyć większą opieką rządu.

Dziękując za powitanie prezes min. Ponikowski zaznaczył, że jeśli rząd do tej pory za mało czynił dla Bydgoszczy, to „dzisiaj dzisiejszy jest punktem zwrotnym pod tym względem”.

Po zakończeniu posiedzenia udano się do starostwa, gdzie goście przyjęci zostali śniadaniem. O godz. 9 wieczór p. prezes był obecny w teatrze Miejskim a o godz. 11 wyjechał do Warszawy.

Przeciwko zmniejszeniu liczby ministerstw.

WARSZAWA, 30. (PAT.) Sejmowa komisja wodna i robót publicznych wysłuchała referatu pos. Kędziora o zamierzonym zniesieniu Min. robót publicznych. Przyjęto

rezolucję, uznającą potrzebę utrzymania Min. robót publicznych zarówno ze względu na nieskończoną jeszcze odbudowę kraju, jak i na wielkie zadania, które Min. to ma do spełnienia. Komisja nie uważa redukcji ministerstw za środek uzdrowienia finansów państwa, lecz zniesienie licznych urzędów przy ministerstwach, utworzonych bez upoważnienia ustawowego.

Pos. Hausner podniósł, że zniesienie Min. robót byłoby zamachem na interesy robotników i chłopów.

Obniżenie cen.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 30.—Rząd celem zwalczenia drożyzny sprowadza z Danii większy transport masła; w tych dniach nadchodzi również z Rumunii większy transport zboża.

Sprawa górnośląska.

W ścisłych ramach.

KATOWICE 30. (PAT). „Ober-schlesische Morgenpost” donosi, że wbrew życzeniom niemieckim, aby na komisji gospodarczej dla G. Śląska wzięto pod obrady także ogólne polsko-niemieckie stosunki, komisja obradować będzie tylko w ramach ściśle określonych przez decyzję genewską.

Wykrycie ruskiej tajnej organizacji wojskowej.

(Od własnego koresp.)

LWÓW 30. Wczoraj aresztowano tu w związku ze sprawą Fedaka nauczycielkę ludową Olęę Łysą i szereg innych osób. W Jarosławiu aresztowano studenta uniwersytetu Barbonca. Śledztwo wpadło na ślady tajnej organizacji wojskowej, mającej filje na prowincji. Przeprowadzono w tej sprawie szereg rewizji.

Zapowiedź krwawej walki z komunistami.

BERLIN 30. (Polpress). Główny komitet straży obywatelskiej

wydał odezwę w której uprzedza organizacje komunistyczne, że w razie zbrojnego wystąpienia komunistów, straż obywatelska stłumi każde takie wystąpienie też za pomocą broni.

Propozycje angielskie.

LONDYN 30. (PAT). — „Daily Mail” donosi, jakoby rząd angielski na skutek sprawozdania komisji odškodowań zamierzał zaproponować sprzymierzonym trzyletnie moratorium dla długów niemieckich zaciągniętych u państw sprzymierzonych. Warunkiem dla Niemiec byłoby jedynie zaprzestanie dalszej emisji pieniędzy papierowych.

Nowe rozszczenia.

BERLIN 30. (PAT). „Telegraphen Compagny” donosi, że rząd niemiecki rozpatrzył wczoraj sprawę przesłania koalicjantom noty w sprawie odškodowań dla przemysłu niemieckiego na terenach odepniętych Polsce.

Berlińscy profesorowie.

RYGA 30. (PAT). Z Kowna donoszą, że Sejm litewski postanowił kształcić oficerów armii litewskiej w Niemczech, wobec niemożności utworzenia odpowiednich szkół w kraju.

Wiadomości telegraficzne

(—) Produkcja węgla na G. Śląsku w dniu 26 listopada wyniosła 114,469 tonn.

(—) W Berlinie pracownicy elektrowni przystąpili do strajku. Miasto jest pozbawione światła. Tramwaje nie kursują. Zakłady drukarskie unieruchomiono.

(—) W lutym odbędzie się w Mekawie zjazd wszechświatowej organizacji kobiet komunistek, dla utworzenia kobiecej międzynarodówki.

(—) Ostatnie wiadomości z Indji są bardzo niepomyślne. Ruch rewolucyjny szybko rośnie. Powstańcy zaczęli napadać na europejskich, co miało już dwukrotnie miejsce w Bombaju.

(—) Strajk igielniczy, spowodowany zarządzeniem władz, ażeby na giełdę wpuszczano tylko tych, którzy płacą złotem, trwa w Wiedniu nadal.

Kronika polityczna.

Skutki ugody polsko-czeskiej.

Umowa polsko-czeska, spotkała się z surową krytyką z naszej sfery politycznych. Jakkolwiek kółka dyplomatyczne wyrażają mniemanie, że umowa będzie miała rezultaty pomyślne. Doniesienia bowiem naszych placówek granicznych stwierdzają wzmożenie naszej pozycji międzynarodowej. W dyplomacji zagranicznej utrzymują, że umowa daje rękojmię ustalenia polityki pokojowej w Europie środkowej.

Co do zarzutu, jakoby Czechi nie gwarantowały suwerenności Polski do Wschodniej Małopolski, ale ogłosiły jedynie desinteresement, czynnik odpowiedzialny za sprawę Galicji Wschodniej jako sprawę wewnętrzną Polski. Zresztą w tej sprawie widac wyraźnie polepszenie na terenie międzynarodowym nie wyłączając nawet Londynu. W rozmowie z pos. Wróblewskim podsekretarz stanu angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych podniósł, że po zawarciu umowy z Czechami, Polska nie jest odosobniona, ale ma za sobą Czechy i Rumunję. Zanim traktat zostanie ratyfikowany rozpoczęto na Śląsku Cieszyńskim działalność komisja dla spraw mniejszości narodowych.

Co do Jaworzyny, to decyzja została odroczone na 6 miesięcy, albowiem w chwili obecnej sprawa ta z obu stron została wysunięta jako czynnik agitacyjny, a zostanie uregulowana drogą bezpośredniego porozumienia się. Liczyć się jednak musimy z tem, że całej doliny Jaworzyny nie otrzymamy, ale tylko jej część (II).

Zydowski projekt ministerstwa dla spraw narodowościowych.

Jak donosi sjonistyczny „Nowy Dziennik” na posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej pos. Grünbaum domagał się utworzenia ministerstwa dla spraw narodowościowych, z podsekretarzem stanu dla wszystkich mniejszości narodowych, zamieszkujących państwo polskie. Konieczność utworzenia takiego ministerstwa zdaniem p. Grünbauma wynika z... traktatu wersalskiego.

Wniosek p. Grünbauma został odrzucony wszystkimi głosami z wyjątkiem posłów socjalistycznych...

Jest niezmiernie charakterystyczne to występowanie żydów w roli opiekunów ukraińców i wogóle „mniejszości narodowych”. Jak „opiekują” się żydzi ukraińcami, mogliśmy przekonać się z wykrytego spisku komunistyczno-ukraińskiego we Lwowie. Prowodyrą byli tam sami żydzi. Niewątpliwie i na terenie sejmowym roztoczą żydzi odpowiednią opiekę nad postami „mniejszości narodowych”, mobilizując ich przeciw Polsce...

O pokój grecko-turecki.

„Daily Express” podaje depeszę z Konstantynopola, według której w sferach urzędowych tureckich zapewniano, iż rząd turecki został poinformowany, że propozycje pokojowe, opracowane przez rząd angielski, będą przedłożone Grecji i Turcji po ukończeniu konferencji waszyngtońskiej.

Grecja—podobno—przyjęła jako linię graniczną w Europie linię Enos—Midia, oraz zgodziła się na zarząd autonomiczny dla Smyrny z gubernatorem greckim. Turcja uważa, że podobne propozycje mogą być dyskutowane, lecz nie sądzi, by nacjonalisci angorscy je przyjęli.

„Times” jest zdania, że sprzymierzeni powinni się jak najszybciej porozumieć co do pokoju z Turcją, która to kwestja stała się nagłą. W tym celu należy wykorzystać doświadczenie francuskie i angielskie.

Jest rzeczą przykrą—pisze „Times”—że Anglia uprawiała energiczniej, niż inni sprzymierzeni politykę popierania operacji greckich w Anatolii, ale jest również pożałowania godnym, iż Francja, wskutek zawarcia umowy angorskiej, skomplikowała poważnie pracę nad ustaleniem pokoju ogólnego, którego konieczność jest obecnie tak wyraźnie odczuwaną przez wszystkich zainteresowanych.

Kryzys przemysłowy.

(Od własnego koresp.)

Piotrków.

Przeżywany obecnie kryzys przemysłowy w większości wypadków jest wywołany sztucznie przez samych fabrykantów, celem obniżenia zarobków robotniczych i ratowania w ten sposób własnej kieszeni przed nieuniknionym zmniejszeniem się skali zysków.

Przykład takiego właśnie ujęcia sprawy daje nam tutejsza fabryka formierów i siedzeń do krzesel Eicherta i Rapoporta, którzy, przewidując konieczność obniżenia cen na swe fabrykaty, radziby fikcyjnie swe straty pokryć z kieszeni robotnika.

Zaproponowali przeto ci sprytni kalkulatorzy swoim robotnikom jeszcze przed trzema tygodniami obniżkę płac o 25 proc. oraz przejście z dwóch zmian pełnych na 2 zmiany po 3 dni w tygodniu z warunkiem zgody na 10-godzinny dzień roboczy.

Robotnicy z oburzeniem przeciwstawili się temu zamachowi na 8-godzinny dzień pracy i na obniżenie zarobków; wtedy fabrykę przed tygodniem zamknięto i pozbawionym pracy robotnikom proponuje się przy 8-godzinnym dniu 21 proc. obniżki zarobków.

Pozbawieni w ten sposób pracy, robotnicy — przeświadczeni o słuszności swej sprawy—zdecydowali się solidarnie wytrwać na dotychczasowym stanowisku, pewni poparcia i pomocy ze strony swych organizacji.

Równocześnie zlokautowani zwracają na powyższą sprawę uwagę p. Inspektora Pracy i czynników sejmowych, ażeby i z tej strony zechciano wejść w pobudki, jakimi powodowani pp. fabrykanci zawiesili pracę, skazując na głód i nędzę rzeszę robotniczą.

J. D.

Sensacyjny proces komunistów.

31 oskarżonych.—Materiał dowodowy.—Z za kulis kooperatywy „Robotnik”.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego B. Witkowskiego, w asystencji sędziów Zajkowskiego i Korotkiewicza, przystąpił do sprawy 31 komunistów, oskarżonych o działalność antypaństwową. Oskarżał p. prokurator Polakiewicz. Na ławie oskarżonych zasiadli: Józef Kubusiński (pseudonim „Magda”), Henryk Zyrek (pseudonim „Ryś”), Amalia Wdowiak, Michał Barczyk, Bolesław Piekarski, Izaak Birnbaum (pseudonim „Patek”), Paweł Zyppol, Wacław Ekielski, Emanuel Reznik, Antoni Smiechura, Antoni Balcerkiewicz, Gustaw Szulc, Jan Sawicki (pseudonim „Emil”), Irena Borkowska (pseudonim „Lona”), Wincenty Lorenc, Roman Ogiński, Wiktor Olejnik, Tomasz Maciejewski, Józef Madajczyk, Anna Szell, Rozalja Szencel, Franciszek Anuszyk, Teodor Wanderer, Józef Sobolewski, Luba Rabinowicz, Adam Babrowski, Olga Babrowska, Wacław Łuszkiewicz, Zygmunt Pałczyński, Marjanna Kozioł, Marja Janowska i Franciszek Szczepaniak.

Do sprawy zawezwano 24 świadków i trzech rzeczoznawców. Oskarżenie mówi:

W dniu 3 lutego b. r. funkcjonariusze bezpieczeństwa na stacji Łódź-Kaliska aresztowali Józefa Kubusińskiego, przy której znaleziono 8000 odezwo komunistycznych. K. badana w policji zeznała, że odezwy te otrzymała od nieznanej jej kobiety przy zbiegu ul. Zakątnej i Benedykta. Ponieważ w pobliżu zamieszkiwała znana komunistka i kolporterka biuły Zyrkowa udano się do jej mieszkania przy ul. Zakątnej 43 i odnaleziono kilkanaście tysięcy odezwo i moc literatury komunistycznej. Literatura ta była spakowana w oddzielnych paczkach, na których były spisane nazwy miast: Zgierz, Piotrków, Tomaszowa, Pabjanice, Częstochowa i Radomia.

W trakcie rewizji zjawiała się w mieszkaniu Zyrkowej Anna Szell ze Zgierza, przy której znaleziono dokładny adres Zyrkowej.

Idąc po śladach, przeprowadzono rewizję w mieszkaniu niejakiej Wdowiak,

Jeszcze jeden zdrajca polski — dygnitarzem bolszewickim.

Przed paru tygodniami zjechał do Warszawy jeszcze jeden członek misji ukraińsko-sowieckiej, niejakiej Teofil Wiszniewski. Pan ten w swoim czasie był członkiem lewicy P. P. S. w Charkowie, gdzie razem z Zygmuntem Zaremą redagował „Jedność robotniczą” wydawaną za pieniądze miejscowego „sowietu”. W czasie inwazji bolszewickiej w ub. roku „towarzysz” Wiszniewski, który do tego czasu zdążył zostać prawą ręką „towarzysza” Feliksa Kohna organizował propagandę na ukraińskim froncie, był autorem większości odezwo rozrzuconych z aeroplanów bród naszego wojska i osobiście kierował całą tą akcją.

Po odparciu bolszewików z Polski, Wiszniewski odgrywał poważną rolę w komisariacie do spraw polskich przy ukraińskim rządzie sowieckim w Charko-

gdzie odbywały się zebrania konspiracyjne. Znaleziono tam kilkadziesiąt odezwo, oraz listy.

Dalsze ścisłe obserwacje wykazały, iż miejscem narad była kooperatywa „Robotnik”, przy ul. Wólczańskiej, wobec czego dokonano i tu rewizji. W kooperatywie zastano i aresztowano szereg osób, przy których znaleziono bilans i sprawozdanie kasowe Okręgowego Komitetu K. P. R. P., 12 egzemplarzy najnowszo numeru „Komuny”, dużą ilość broszur, listę składek K. P. R. P. szereg pokwitowań z otrzymanych wsparć. W oddziale kooperatywy przy ul. Starorzewskiej zastano i aresztowano znowu grupę osób, u których również znaleziono materiał obciążający, świadczący, że zatrzymani na szeroką skalę zajmowali się agitacją antypaństwową. Oskarżonych bronią adwokaci Duracz i Dąbrowski z Warszawy, adw. Piotr Kon, Kobylński i Missala z Łodzi.

Pierwszy dzień procesu.

Posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się o g 11 przed poł. Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do badania oskarżonych. Badano wczoraj Kubusińskiego, Barczyka, Szella, Piekarskiego, Birnbauma, Zyppola, Ekielskiego i Reznika; nikt do winy się nie przyznaje; wszyscy oskarżeni twierdzą, że o „niczym nie wiedzą”.

Wrażenia ogólne.

W gmachu sądowym wiele policji, gdyż większość oskarżonych odpowiada z więzienia. Oskarżeni nie przejmują się zbyt swoją rolą. Odpowiadają jednak na pytania sądu z pewną treścią, choć odpowiedzi ich nie różnią się niemal niczym jedna od drugiej. „Nie wiem” — „nie znam” — oto stereotypowa odpowiedź.

Ławy dla publiczności zapelniono. Przeważają tu jednak krewni oskarżonych. (W)

wie, a był tak pewny siebie, że, jak głoszali reemigranci, miał odwagę publicznie powiedzieć po przyjeździe delegacji polskiej do Charkowa: „Jeżeli uznamy za potrzebne, całą delegację oddamy przez wyście”. Zona Wiszniewskiego przyjechała do Polski w końcu 1919 r. Zdaje się, iż nie brała czynnego udziału w akcji bolszewickiej, po przyjeździe męża wszakże wstąpiła na służbę do bolszewików, przyjąwszy dobrze płatną posadę w hotelu „Wiktoria”.

Niemożliwe jest pozwolenie, by jawnie zdrajcy i wrogowie Ojczyzny swobodnie przebywali w stolicy. Jeżeli ze względów dyplomatycznych nie można postąpić inaczej, należy niezwłocznie usunąć zaprzańca z granic Polski.

Kupujcie Bilety skarbowe

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej wskutek wielkiego zainteresowania członków sprawami budżetu rozpoczęło się zaledwie o godz. 8 i pół wiecz.

Przewodniczył miejscami r. Rapalski, miejscami zaś sekretarz r. Adamski.

Zapomogi.

Niezmiernie długą dyskusję wywołała sprawa zapomóg, udzielanych przez wydział kultury i oświaty.

Wynik był ten, że wszystkie wnioski dotyczące podwyższenia zapomóg dla instytucji żydowskich, zostały bez najmniejszych trudności przyjęte, wobec czego po dłuższych targach przyznano zakwestjonowane i podwyższono niektóre dla kursów i uczelni chrześcijańskich.

Uchwalenie budżetu.

Znacznie gładziej już poszły obrady nad budżetem pozostałych wydziałów magistratu.

Wskutek małego zainteresowania tą sprawą nie zatrzymywano się dłużej nawet nad pozycjami, dotyczącymi zgłaszanych poprzednio interpelacji pod adresem magistratu.

W ten więc sposób został wreszcie przez Radę Miejską uchwalony budżet wpływów i wydatków na rok ubiegły 1921.

Zycie kraju.

+ Poznań. Stracono tu z mocy wyroku sądu wojskowego okręgu generalnego w Poznaniu kanoniera Leopolda Fugałskiego, skazanego za morderstwo rabunkowe, dokonane dnia 9-go uweca 1920 r. na osobie Grzegorza Prykiela.

+ Bydgoszcz. Dyrekcja miejscowego teatru wprowadziła sobotnie przedstawienia dla sfer robotniczych, znizując cenę biletów na te przedstawienia o 70 proc. od cen premierowych.

+ Radom. Odbył się tu zjazd lejjarzy, który początkowo został zerwany przez komunistycznych wroholów, lecz gdy ci opuścili scenę, dalsze narady odbywały się spokojnie i wybory członków zarządu zostały dokonane.

+ Lwów. „Wpered” donosi z Budyńska, pow. Sokal, że na dworze polu powstał cmentarz wojenny z 1914—1919. Otóż pan „dziedzic”, Nuchim Rapskażat zaorał gr. by żołnierskie, „bo oni nie zapłacili mu za grunt”.

Kronika ekonomiczna.

Przemysł cukrowy w Rosji.

„Ekon. Żiżn” w artykule o stałej plantacji buraków cukrowych pisze m. in. Do wszystkich niepowodzeń w naszym gospodarstwie cukrowym przylączyło się jeszcze jedno, mianowicie zły stan pogody, tak, że z 250,000 dziesięcin plantacji we wrześniu było w zadawalującym stanie zaledwie 96,895 dziesięcin.

Wwóz do Rosji sowieckiej w r. 1921.

Ogłoszono oficjalnie rezultaty handlu zewnętrznego Rosji sowieckiej w pierwsze 9 miesięcy r. b. W pierwszym kwartale przywieziono do Rosji 3 mil. pudów, w drugim—8 i pół mil. pud., w trzecim—24 m. p. różnych ładunków. Ogółem w ciągu 9 miesięcy przywieziono 35 i pół m. p. 83 proc. wwozu przypada na Anglię, następnie Niemcy, Amerykę, Szwecję, Estonję, Holandję, Danję, Lotwę, Polskę. Państwa kresowe nie odgrywają roli monopolistów pod względem tranzytu, ponieważ przez porty rosyjskie wwieziono do Rosji 16 mil. pud. towarów.

Z giełdy warszawskiej.

(Od własnego koresp.)

Dla walut i dewiz zagranicznych usposobienie znikłowe.

Notowane:	Dolary	3550.—
	Marki niem.	13.25
	Franki franc.	265.—
	Funty ang.	14400.—

Konferencja waszyngtońska a mowa Curzona

Trzy są dziś państwa, które mogą pretendować do przyszłej roli władców świata: Anglja, Japonja i Ameryka. Trzy te mocarstwa obecnie rywalizują w uzbrojeniach morskich, zapewniających im panowanie nad światem. Z trzech tych mocarstw przed wojną Anglja miała niewątpliwą przewagę nie tylko z tytułu olbrzymiej swej floty wojennej, ale i z tego powodu, że posiadając olbrzymie doki i środki pieniężne, miała możność nie dopuścić do zmiany stosunku sił morskich na swoją niekorzyść: wojenna flota angielska stała pozostawała silniejszą od floty wszystkich innych państw świata razem wziętych. Już w czasie wojny ta przewaga angielska stale się zmniejszała, ponieważ marynarka Wielkiej Brytanji przyjęła na siebie główne oderżenie potężnej też bądź co bądź floty niemieckiej. Podwodne łodzie niemieckie, oraz nieudany atak od strony morza przez Gallipoli na Konstantynopol, przyprowadziły też flotę angielską o wielkie, niepowetowane na razie straty. Olbrzymie też ogólne straty materialne, zastój w handlu i przemyśle angielskim po wojnie, oraz ciągle strajki górników, to wszystko spowodowało, że Anglja z brudem już dotrzymywała kroku Ameryce w budowie nowych, coraz potężniejszych olbrzymów morskich.

Lecz i Ameryka odczuwała ciężary nowych zbrojeń morskich, tembardziej, że na wodach Pacyfiku mogła się spotkać z drugim swym, niebezpieczniejszym jeszcze konkurentem — Japonją, która, wzbogacona również, jak Ameryka na wojnie, ale ustępująca w gorączkowym pościgu dalszej rozbudowy swej potężnej już floty wojennej. Współzawodnictwo w panowaniu na światowych drogach morskich tych trzech potęg największych, było główną przyczyną narad nad rozbrojeniem w Waszyngtonie.

Drugą z kolei przyczyną była zarysowująca się na kontynencie Europy przewaga lądowych sił francuskich, wspomaganych w razie ewentualnego konfliktu przez coraz to potężniejsze siły polskie i na dalszym już planie rumuńskie, jugosłowiańskie, a nawet tureckie. Główne przyczyny jaskrawej antypolskiej polityki angielskiej ukrywały się w rywalizacji angielsko-francuskiej na kontynencie Europy. Anglja od wieków prowadzi w Europie politykę równowagi militarnej i zawsze broniła takiego systemu sojuszu państw europejskich, który w danej, choćby przejściowej koniunkturze politycznej wydawał się jej słabszy. Anglja obawia się Francji i jej sojuszników również ze względu na Turcję, która po świeżem zwycięstwie nad Grecją staje się znów aktywnym czynnikiem polityki światowej. Francja dobrze liczyła, stawiając na kartę turecką.

Z mgieł orientalnej polityki francuskiej wylania się też dawny spór francusko-angielski o Egipt, gdzie wpływy francuskie w połowie ubiegłego stulecia były dominujące i skąd Francja została wyparta przez Anglię dzięki nieudolnej, tchórzliwej polityce francuskiego prezydenta ministrów Freycineta. Egipt z kanałem Suezkim — nawiasem to powiemy — zbudowanym przez Francuzów i Turcję z cieśninami Śródziemno-morskimi, to dwa podstawowe węzły polityki angielskiej, to źródło znaczenia światowego Anglii w chwili obecnej, a tembardziej w przyszłości, gdy ludzkość ocknie się ostatecznie z drzemki powojennej, gdy zrozumie, że główne źródło znaczenia moralnego i bogactwa materialnego — to praca wytężona i zgodna wszystkich warstw każdego narodu. Nie ulega kwestji, że gdy zasada pracy należyte zorganizowanej zwycięży, ludzki geniusz twórczy zwróci swą uwagę na bu-

Wszystkim, którzy służyli ostatnią posługę
6. 1 p.
FELIKSOWI GŁOWACKIEMU
a w szczególności wielebnemu ks. Brajtonwaldowi, kapelanowi Czechowi i kołogom z policji, składamy serdeczne Bóg zapłać.
Siostra, Brat, Bratowa i Rodzina.

dową koleją w Turcji Azjatyckiej, koleją, które przeprowadzą do dawnej kolebki ludzkości, a przyszłego źródła jej dobrobytu materialnego. Wówczas dziewicz, niewyczerpane bogactwa całej Azji południowej stać się mogą dostępne nie tylko piratom morskim, którzy panują nad dostępnymi do Persji, Indostanu i Indochin.

Rywalizacja na morzu trzech państw: Anglii, Ameryki i Japonji, oraz obawa Anglii z powodu przewagi Francji na kontynencie Europy, a szczególnie w Polsce, na Bałkanach i w Turcji — oto dwa motory, kierujące tokiem rokowań waszyngtońskich.

Rywalizacja na morzu wywołała ze strony sekretarza stanu Ameryki Północnej Hughes'a propozycję, aby oznaczyć ilość największych okrętów, jakie każde państwo ma prawo posiadać. Hughes oświadczył też gotowość zrezygnowania z dalszej budowy tej ilości okrętów, która przekracza oznaczoną z góry dla każdego państwa ilość. Hughes w imieniu Ameryki zaproponował stosunek tych ilości dla Ameryki 10, dla Anglii 10 i dla Japonji 6. Japonja zgodziła się na stosunek 10:10:7 i rokowania nareszcie na tem stanęły.

Aczkolwiek sprawa przewagi sił morskich tego czy innego mocarstwa hynajmniej dla przyszłości Polski nie jest obojętna, to jednak narazie ciekawsze i bliżej nas obchodzące jest zadanie Anglików, poparte przez Włochów, aby Francja i Polska ograniczyły swe zbrojenia lądowe.

Angielski minister spraw zagranicznych lord Curzon twierdził niedawno jakoby Polska w lecioro-

ku ubiegłego zawdzięczała swe ocalenie Anglii i Francji, że przeto Polska w przyszłości może liczyć na pomoc angielską i może się rozbroić. Pozostawmy na boku krótką pamięć angielskiego ministra, ale jedno powinno stwierdzić prasa polska, jeżeli rząd nasz dotąd tego nie uczynił: odparcie Rosjan i swe ocalenie ma Polska do zawdzięczenia przede wszystkim bohaterstwu swego żołnierza, który bronił przed zalewem wschodniego barbarzyństwa nie tylko kraj własny, lecz i całą Zachodnią Europę. Nie ulega kwestji, że dzieło Pokoju Wersalskiego byłoby zniweczone nie tylko na wschodzie, gdzie byłaby obalona barjera polsko-rumuńska, Rosjanie i Niemcy wspomagani przez Bułgarów zwróciliby się na południe, opaliby Konstantynopol i stamtąd z Azji Mniejszej zagrażaliby Egiptowi i Indjom. O planach rosyjsko-niemieckich przekreślenia traktatu wersalskiego na gruzach Warszawy świadczyły wypadki na G. Śląsku, gdzie tłum uzbrojonych Niemców napadł na Francuzów, o planach tych świadczyło zachowanie się wszystkich Niemców w Prusach Wschodnich i w Berlinie przedewszystkiem.

Obecnie p. Curzon ma odwagę twierdzić, że Polska swe ocalenie ma do zawdzięczenia Anglii, tej Anglii, która dyktowała p. Władysławowi Grabskiemu pamiętne haniebne warunki w Spa, tej Anglii, która nie dała nam jednego żołnierza do pomocy, a której bolszewicy robotnicy umożliwiali wywóz bezwartościowego dla Anglii materiału wojennego. Obludne słowa p.p. Curzonów nikogo we Francji i w Polsce nie zastraszą, ani tembardziej

MAURZYC LEBLANG

27)

Odtamek pocisku.

— A mój — rzekł sam do siebie — wydziedziczone jest to kartki. Major musiał rozstąpić nad nią bezustanny nadzór. A w takim razie, kto wie...

W umyśle Pawła zarysowało się jaśniej przypuszczenie.

Znalazłszy poprzednio ubranie wieśniaczki i czarną koronkową chusteczkę, nie przywiązując do nich większej wagi, porzucił je na łóżku w pokoju i terasę zastanawiał się, czy major w nocy, kiedy zamordował dwu żołnierzy, nie wrócił z miernym w ręku ubrań lub przynajmniej zawartości ich kieszeni? Nie mógł się tego dokonać, ponieważ żołnierz Gouffour leżał na tem, zakrywał sobą uran.

I oto przypomniał sobie Paweł, że oglądając strój wieśniaczki, poczuł jakby szorstki papier w kieszeni spodnicy. Czy nie był to przypadkiem dziennik Elzbiety, odkryty i skradziony przez majora Hermanna?

Paweł pobiegł szybko do pokoju, w którym popełniono podwójne morderstwo. Schwycił gorączkowo ubranie i szukał.

— Ach! — zawołał nagle z radością, oto są!

Kartki, wyjęta z kalendarza, słone były w dużej złoty koperce. Lufne, zmiełe, miejscami podarte; od pierwszego wejrzenia spostrzegł odrazu, że były to kartki tylko z sierpnia i września, a nawet brakowało niektórych dat z tych dwu miesięcy.

I zobaczył pismo Elzbiety.

Z początku nie był to dziennik zbyt szczegółowy. Nc, tylko urywane notatki, biedne notatki, skarga złamanego serca... Czasami dłuższa, wymagalą dodatkowej kartki. Notatki kreślone w dzień lub w nocy, piórem lub ołówkiem, niekiedy zaledwie czytelne, wywołujące obraz drżących ręki, dwójga zamglonych łzami oczu, obraz letoty oszałamiającej z bólu.

Nic bardziej nie mogło wzruszyć Pawła, jak ów znaleziony dziennik. Był sam, czytał.

Niedziela 2 sierpnia.

„Nie powinien był napisać do mnie tego listu; zbyt jest okrutny. Dlaczego prztem doradza mi opuścić Ornequin? Wojna? Więc dlatego, że może przyjdź do wojny, miałoby mi zabraknąć odwagi do pozostania tutaj i spełnienia mego obowiązku? Jakże on mnie nie znał! Czyżby przypuszczał, że jestem tchórzem, że jestem zdolna podejrzewać biedną moją matkę?.. Pawle, mój drogi Pawle, nie powinien być mnie opuścić...”

Poniedziałek 3 sierpnia.

„Odkąd odjechała służba, Rozalje i Hieronim podwoili względem mnie swą troskliwość. Rozalja błądła mnie, abym również wyjechała. „A wy, Rozaljo” spytałam, „czy także opuścicie Ornequin?” „Och! my, cóż my zrobimy? Nie potrzebujemy się niczego obawiać. Zresztą, tu nasze miejsce”. Odpowiedziałam jej, że i moje także. Widziałam jednak, że nie mogła tego zrozumieć.

„Kiedy spotykam Hieronima, potrzęsa głową i patrzy na mnie smutnym oczyma...”

Wtorek 4 sierpnia.

„Obowiązek mój? Tak, nie przeczę temu. Wolalabym umrzeć, niż wyrzec się tego. Lecz jak go wypełnić? I jak osiągnąć prawdę? Mam dużo odwagi, a jednak nie przestaję płakać, tak, jakbym nie miała nic lepszego do roboty. Bo ciągle myślę przedewszystkiem o Pawle. Gdzie on jest? Co się z nim dzieje? Gdy Hieronim powiedział mi dziś rano, że wojna jest wypowiedziana, o mało co nie zemdlalam. Zatem Paweł będzie się bił. Będzie może raniony, zabity! Ach! mój Boże, czy naprawdę nie powinienam być przy nim, gdzieś w mieście, nieopodal pola bitwy? Czegoś mogę się spodziewać, pozostając tutaj. Tak, obowiązek mój, wiem... moja matka. Ach, mam przebaczyć mi. Lecz, widzisz, ja kocham i boję się, by mu nie stało się coś złego...”

Czwartek 6 sierpnia.

„Ciągle tylko lzy. Coraz bardziej jestem nieszczęśliwa. Lecz czuję, że gdybym miała być jeszcze nieszczęśliwszą nie ująłabym. A zresztą, czyż mogłabym pojechać za nim, kiedy on już mnie nie chce, kiedy nawet nie pisze do mnie? Jego miłość? Ależ no mię nienawidził! Jestem córką kobiety, dla której czują bezgraniczną nienawiść. Ach! co za męka! Czy to możliwe? Jeżeli jednak myśli w ten sposób o mojej matce, a jeśli ja nie dopełnię mego zadania, nigdy już nie zobaczymy się więcej? Takież czeka mnie życie?...”

Piątek 7 sierpnia.

„Dopytywałam Hieronima i Rozalję o mamę. Znalaj ją zaledwie przez parę tygodni, lecz pamiętają dobrze, a wszystko co mówił, sprawło mi tyle radości. Miała być taka dobra i taka piękna! Wszystkie ją uwielbiali.

— Nieszczęsna była wesoła, mówiła mi Rozalja. Czy to trawila ją już choroba, nie wiem, ale kiedy się uśmiechała, człowieka ogarniało wzruszenie.

„Moja biedna, kochana mama!...”

Sobota 8 sierpnia.

„Dzisiaj rano słyszeliśmy daleki bardzo odgłos armat. Biją się w odległości dziesięciu mil.

„Przed chwilą przyszli Francuzi. Często z terasy widywałam ich, jak szli w dolinę Hieronim'u. Ci będą mieszkali w zamku. Kapitan Ich tłumaczył się uprzejmie. Z obawy, aby nie zrobić mi kłopotu, on i jego porucznicy zajmują pawilon, w którym mieszkał Hieronim z żoną; tam też jadają”.

Niedziela 9 sierpnia.

„Ciągle żadnych wiadomości od Pawła. Ja również nie próbuję pisać do niego. Nie chcę, aby wiedział cośkolwiek o mnie aż do chwili, w której zbiorę wszystkie dowody.

„Ale co robić? I jak znaleźć dowody rzeczy, która zdarzyła się przed szesnastu laty? Szułam, badam, rozmyślam. Nic”.

Poniedziałek 10 sierpnia.

„Armaty grzmiały ciągle w oddali. A przecież kapitan powiedział mi, że żaden z ruchów nieprzyjacielskich ataku nie zapowiadał z tej strony”.

Wtorek 11 sierpnia.

„Przed chwilą żołnierz, który stał na straży w lesie, obok małej furty, prowadzącej do wsi, został zabity pchnięciem noża. Przypuszczają, że chciał zagrozić przejściu jakiegoś indywiduum, które usiłowało wyjść z parku. Lecz jakim sposobem ten ktoś dostał się w obręb zamku?”

(d. c. n.)

nie przekonają. Francuski prezydent ministrów Briand dał zresztą Anglikom należytą odprawę już w Waszyngtonie. I całe polskie społeczeństwo w odpowiedzi p. Curzona...

A. Ringman.

Konkurencja niemiecka na rynkach światowych.

Wojna światowa nie tylko nie zdołała wytrącić Niemcom inicjatywy na rynkach światowych, ale owszem pozyskała dla nich nowe tereny i wzmocniła ich stanowisko.

Władze gdańskie wyiały w tych dniach ostrzejsze rozprządzenia co do nieprzepuszczania towarów z Gdańska do Polski...

1) Rynek południowo-amerykański: a) w Argentynie import towarów niemieckich wynosił w pierwszym półroczu r. 1919 - 32 257 pesos...

2) Rynek chiński wykazuje wzmocnienie pozycji niem. Po r. 1919, który był rokiem zupełnego zastój, statystyka chińska s r. 1921 wykazuje już 5,4 miliona taelów importu niemieckiego.

3) Rynek indyjski stale się poprawia i wypiera towar japoński. Indyjska rada narodowa zwróciła się do rządu z prośbą, ażeby zakupywał towary tam, gdzie one są tańsze...

4) Rynek fiński jest opanowany przez Niemcy. W pierwszych 7 miesiącach r. b. import niemiecki wynosił 698 1 milionów, angielski 410 7, amerykański 75 2 milionów.

5) Rynek estoński i łotewski opanowuje się powoli. Ale już dziś na oko stwierdzić można, licząc tylko na flagi niemieckie w Rewlu i w Rydze.

6) Rynek amerykański wzmocnia również. Fabryki zabawek Sonnenberger, które przed wojną eksportowały na 100 milionów dolarów...

7) Rynek amerykański wzmocnia również. Fabryki zabawek Sonnenberger, które przed wojną eksportowały na 100 milionów dolarów...

8) Rynek amerykański wzmocnia również. Fabryki zabawek Sonnenberger, które przed wojną eksportowały na 100 milionów dolarów...

9) Rynek amerykański wzmocnia również. Fabryki zabawek Sonnenberger, które przed wojną eksportowały na 100 milionów dolarów...

Panuje tu prawdziwy szal kupowania. Kupuje się obuwie, bieliznę, ubiory; materje wełniane i sukienne. Lecz nie dość na tem. Fala ku upających dochodzi również i do sklepów i interesów z artykułami zbyt...

Władze gdańskie wyiały w tych dniach ostrzejsze rozprządzenia co do nieprzepuszczania towarów z Gdańska do Polski, polecając urzędnikom celnym...

W ostatnim czasie uoycono tu ze strony władz gdańskich obławę na czarnogieldziarzy. Aresztowano kilkadziesiąt osób i wypchnięto ich poza granice w m Gdańska.

Niemcy, którzy zrzuci, wobec przecięcia kolei gdańskich przez Polskę, nie chcieli słyszeć o pozostaniu w służbie polskiej, obecnie prawie wszyscy chcą się na to zgodzić.

W ostatni czasie dużo pracowników pocztowych w Gdańsku przeszło do kolei z tej racji tylko, aby zostać urzędnikami na usługach Polski i przez to zapewnić sobie trwały byt.

Gedanus.

Na marginesie chwili.

Nowy sojusznik.

Pepesowskiemu Magistratowi łódzkiemu, szkalującemu ostatnio w swych kłamliwych komunikatach robotników miejskich, arzeszonych w P. Zw. Zaw. przybył nowy sojusznik.

Wykretny i oszczerczy komunikat magistracki, mający być niby „odpowiedzią” na artykuł nasz o niesprawiedliwej, bo na zasadach pepesowskiego partyzantwa opartej t. zw. redukcji robotników miejskich i o usuwaniu członków P. Zw. Zaw. z placów miejskich...

Na gruncie łódzkim zarysowuje się nowe trójprzymierze: P. P. S. — „Głos Polski” — „Łodzer Freie Presse”. Rozczulający zaiste widok: p. Rzewski wsparty o p. Sachsa i p. dr. von Behrens.

Robotnicy, popiercie swoje pismo „Praca”

Powstanie na Ukrainie.

„Ridnyj Kraj” pisze, że właściwego powstania na Ukrainie jeszcze niema. Nie nadszedł jeszcze czas na powstanie, któreby obsadzało punkty i wprowadzało organizację.

Bolszewicy wobec dezercji krasnoarmiejców nzywają do walki zmobilizowanych partyjnych komunistów. Wzywają odezwać się do broni, zaznaczając, że sytuacja jest poważna.

Abymy położyli kres powstaniu „centrospolkom” ukraiński ogłosił szeroką amnestję dla tych, którzy w najbliższym czasie porzucą szeregi powstańcze.

Akcja przygotowawcza powstania rozwija się. Przez Gdańsk wyjechał gen. Zieliński z wojsk. URL. W Czechosłowacji gotuje się wojsko, złożone z 25,000 ludzi, przeznaczone do akcji na Ukrainie.

Bolszewickie oświetlenie zdarzeń na Ukrainie czytamy w „Wperedzie”. Z niego dowiadujemy się o 3 oddziałach:

Przysposobienie wojskowe młodzieży.

Odbył się w Warszawie rozganiowany przez sztab generalny kurs informacyjny dla referentów przysposobienia rezerw i oficerów instrukcyjnych z całego kraju.

Zadaniem kursu było ustalenie zasad i metod pracy nad przysposobieniem wojskowym najszerszych mas narodu, w szczególności zaś młodzieży, poza ramami wojska stałego.

Ze sprawozdania uczestników okazało się, że praca ta rozwija się żywo na całym obszarze Rzeczypospolitej, przy przodującym udziale „Związku narcerstwa polskiego”, obejmującego młodzież poniżej lat 18-tu oraz „Związku strzeleckiego”, obejmującego młodzież starszą...

Wszystcy uczestnicy kursu okazali pełne zrozumienie dla wytycznych, ustalonych przez wodza naczelnego i ministra spraw wojskowych.

Stanowisko na wskroś państwowe, najdalej idąca bezstronność i obiektywizm w sfaktowaniu poszczególnych organizacji, skupianie ich na gruncie wspólnym pracy wychowawczo-wojskowej.

Kurs zorientował ich, co do dalszych zamierzeń rządu, zmierzających do powstania tej pracy, a w szczególności związania jej ściślego z wychowaniem szkolnem, co do czego istnieje pełne porozumienie pomiędzy ministerjum spraw wojskowych a ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego...

Przekonanfu temu dał wyraz szef sztabu generalnego, który osobiście wziął żywy udział w pracach kursu.

Kącikiem.

„Czego ludzie chcą?” Czego właściwie ludzie chcą? W czasie orgji drożdżanej wycekiwali z upragnieniem spadku cen, a teraz, kiedy ceny na towary spadły, nie kupują, lecz jeszcze czekają! Na co czekają?

Takimi pytaniami zarzucał wczoraj mego znajomego pewien kupiec łódzki, na którego sumieniu leżał miljonowe owoce wyzysku i paskaretwa.

Takie pytania zadają sobie i innym, wszyscy paskarze, wszyscy spekulanci, słowem wszyscy nieuczciwicy!

pułk. Palija, 4 p. jazdy i 4 dyw. p. (kijowska), operował na Podolu. Po bitwie pod Trusozami (35 wiorst od Berdyczowa) musiał połączyć się z grupą gen. Tjutunnyka.

Tjutunnyk miał pod sobą 3, 4 i 6 dyw. p., dzielące się na 3 oddziały. 1-szy Nelhowskiego w sile 80 bagnatów zdołał opanować rejon Olewsk, przeprowadzić tam mobilizację, sformować 3 bany (kmnt. par. Barczyński). Oddziały wataku na Olewsk stracił 4 zabitych. Drugi oddział ruszył na Korosteń, od którego został odparty. Po złączeniu się z dw. Palija po ustawicznych bojach przedierał się w głąb Kijowszczyzny.

Trzeci oddział, Szotaka, operował w rejonie Kamińca Pod., a pobity pod Lanckorona, przeszedł granicę. Do pism rumińskich donoszą, że centrem ruchów chłopskich na Ukrainie jest teraz Połtawszczyzna.

kupecy i pośrednicy, dla których droga była złotem niżwem i pozwoliła im robić na błędy ludzkiej obłązności fortunę.

Takie pytania zadają sobie i innym paskarze choć wiedzą, że ludność nie spieszy z kupnem, co czeka jeszcze znacniejszego spadku cen, który niezawodnie nastąpi, co nastąpić musi.

Ruch w handlu pod wpływem polepszenia się stanu waluty polskiej osłabi naprawdę i słabnie jeszcze i dniem każdym. Dowodzi to, że dla każdego nawet pomimo pilnych potrzeb woli zatrzymać gotówkę, niż czynić zakupy, które może już za kilka dni będzie mógł uskutecznić za znacznie mniejszą kwotę.

Niechaj ich boli jak najdotkliwiej!

Sprawy robotnicze.

Pol. Zw. P. soc. w. Stow. Sp. oż. w. oż.

Z P. Z. Z. prac. Stow. Sp. oż. kom. nikają, że posiedzenia Zarządu odbywają się w czwartki każdego tygodnia, o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym. Wszystkie delegaci proszeni są o załatwianie spraw związkowych tylko w dniu wyżej oznaczonym.

Z życia prac. i Inteligenell.

Ze Stow. urzędni. w państwowych w Biały ostok.

Zarząd Biłostockiego Oddziału Stowarzyszenia Urzędni. Państwowych urządził specjalne zebranie, celem którego było nawiązanie kontaktu z pracownikami poszczególnych instytucji państwowych oraz omówienie sprawy za prośbą naszego Zarządu do współpracy w komisjach kolegów, pragnących współdziałać w dążeniach tegoż do postawienia akcji zrzeszenia urzędni. państwowych na stopie, odpowiadającej chwili obecnej i potrzebom ogółu osób zainteresowanych.

Po dyskusji wyłonione zostały trzy komisje: 1) Komisja Regulaminowa. (Opracowanie regulaminu Stowarzyszenia i zreferowanie go na ogólnem zebraniu) 2) Komisja do spraw kolonii urzędni. (Sprawa kolonii urzędni. jest ujęta prawie zupełnie w przepisach Chodzi o przeprowadzenie ankiety i wypracowanie projektu, według którego Stowarzyszenie ma przeprowadzić akcję zorganizowania kolonii urzędni. (Zadaniem powyzszej Komisji jest m. in. spowodowanie dla członków Stowarzyszenia czasu jak najkrótszym leczenia za opłatami w pewnym stosunku obciążeniem).

W zakończeniu należy nadmienić, że działalność biłostockiego Oddziału SUP. budzi w sferach urzędni. żywe zainteresowanie.

O pomoc dla inwalidów.

Dzień inwalidzki.

Od Zarządu Pow. Koła Związku Inwalidów Wojskowych otrzymujemy oświadczenie następujące:

Do Obywateli m. Łodzi!

Listopad to miesiąc nie tylko rocznicy powstania 1830 r., lecz także rocznicy zamartwychwstania Polski! Obowiązkiem każdego prawego obywatela jest uczczenie tych rocznic wielkopomysłami i drożymi, komu droga i bliska jest przyszłość Polski. Najlepszym uświetnieniem rocznicy winna być pamięć o tych, których krew i życie były fundamentem naszego państwa. Polityka, pamięć o setkach tysięcy inwalidów, wdów i sierot. Rządowi obowiązkiem jest świadczyć o troskę o tych inwalidów, którzy w czasie wojny, lecz również winno być również obowiązkami społeczeństwa udzielenie doraźnej pomocy tym szeregom masom, w których oczy zagładają się zimą, lecz głód i nędza.

Sądymy, że najlepszym świadectwem żywego zainteresowania się szeregów chłobu obywatelskich losom tych inwalidów, bezimiennych bohaterów — budowniczych Państwa Polskiego, winno być obywatelskie opodatkowanie się na rzecz tych.

Inwalidzi, chcą Obywatelom m. Łodzi dać sposobność okazania dobrych chęci, a zarazem spełnienia ciężkich na nich obowiązków, urządzają w dniu 4 XII r. b., w niedzielę „Dzień Inwalidzki”, a o godzinie 10...

skany ze zbórki, czy sprzedaży nalepek przeznaczają na doraźną pomoc dla inwalidów, wdów i sierot wojennych.

W dniu tym nie powinno być ani jednego okna bez nalepek, ani jednej osoby, której pierś nie byłaby ozdobiona znacznikiem inwalidzkim. Niech na żadnym obrazie Polaka nie zjawi się rumieniec wstydu za tych, którzy wygodnie i spokojnie spoczywali w domu, broniącym przed falangą wroarów, a teraz zimną są i obojętnie patrzą na głód i nędzę swych dawnych obrońców — Żołnierzy-inwalidów.

Dajcie świadectwo prawdzie, iż nie obojętny wam jest los setek tysięcy waszych obrońców, czy rodzin po poległych na polu chwały braci, ojców i synów. Obowiązkiem społeczeństwa jest przychodzić z pomocą tym nieszczęśliwym, aby sumienie jego było spokojne, że obowiązek obywatelski został wypełniony!

Jak się dowiadujemy, protektorat nad dnem kwesty inwalidzkiej objeli:

J. E. ks. biskup Tymieniecki, D. O. K. gen. Rządowski, zast. D. O. K. gen. Pachucki, Wojewoda Kamieński, Komisarz Rządu Hycyk, Prezydent miasta Rławski, Kier. Okr. Esp. por. Cmielewski.

Rocznica Listopadowa w Teatrze Miejskim.

Za dawnych lepszych lat artystycznych repertuar teatralny obchodu listopadowego jasniał zwykle nazwiskami Słowackiego, Wyspiańskiego. W tym roku teatr łódzki, wskutek szczególniej przykrych dopustów losu, utrudniającego egzystencję naszej sceny, ograniczyć się musiał do znacznie skromniejszego programu. Lecz przynajmniej dzięki połączonej wysiłkom Miejskiej Komisji Teatralnej oraz Łódzkiego Koła Tow. Wiedzy Wojskowej, tegoroczny obchód rocznicy 20 listopada wypadł bardzo podniosło i uroczysto.

Orkiestra Filharmoniczna, pod dyrykcją p. T. Rydera rozpoczęła program wtorkowy odegraniem nieśmiertelnego Poloneza A. Dur Chopina, Wagnerowskiej uwertury na motywach pieśni „Trzeci maj” osnutęj — „Polonia”, uwertury Litomii — „Robespierre” oraz przepięknego pematu Z. Noskowskiego — „Step”. P. Strońska-Wasowska z własną sobie recytatorską maestrją wypowiedziała porywająco i z głębokim uczuciem mowę wiersz Lechonia p. t. „Mechaniki”. P. A. Kwiatkowski wygłosił z siłą i przejęciem znaną „Redutę Ordona”. Na fortepianie grał Nocturne Chopina i Scherzo b-moll p. K. Szreter, wykazujący cenne zalety doskonałego boponisty.

Bardzo interesującą prelekcję na temat powstania listopadowego wygłosił znany historyk pułk. dr. W. Tokarz, dający barwny obraz wydarzeń historycznej nocy oraz podkreślając dobroczynny, błogosławiony wpływ powstania — mimo jego klęski — na rozbudzenie i pogłębienie życia polskiego we wszystkich trzech zaborach.

Drugą część programu wypełniła jednoktowa wizja przeszłości „W listopadowy mrok” p. A. Kowalczyńskiego — Siedleckiego. Jest to ze znajomością techniki i efektów teatralnych skreślony retrospektywny rzut naszych dziejów powstaniowych, walka starczego zwątpienia i rezygnacji z ideą ofiary, gorącą jak krzak ognisty, w młodem pokoleniu, które — nawet idąc w grób — wierzy w zwycięstwo i zamartwychwstanie. Rzecz pisana dźwięcznym i potężnym wierszem, posiadająca dużo patryjotycznego polotu, choć w pewnych momentach może nieco za rozwlekła, co osłabia wrażenie. W nowości tej, doskonale wyreżyserowanej przez dyr. Noskowskiego, wyróżnili się pp. Swierczewska, Wybrański i Leszczyński (świetna charakterystyka). Musimy zwrócić uwagę na pewien drobny szczegół: boso nogi Wnuka przy traskających na kominku w listopadowy mrok polanach — budzą niezmiernie dziwnie widzów. Należy uzupełnić strój Jankowy.

Wieczór zakończyła Apoteoza, żywy obraz układu p. Przaszki.

D-aki.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

1 Czwartek	Dzień Natali	
	Jutro B ślubny	
	Wschód słońca	7 m. 34
	Zachód	8 m. 57
	Wschód księżyca	1 m. 16
	Zachód	12 m. 24

— Dewastacja grobów wojennych. (r). Przy przeprowadzonej przez Urząd opieki nad grobami wojsk lustracji cmentarzy i grobów wojskowych, znajdujących się na terenie DOK. Łódź, stwierdzono, że niszczenie grobów wojskowych tak z wojny europejskiej, jak i polskiej, przybrało rozmiary zagrażające, około 60% grobów uległo dewastacji. Przedewszystkiem padają ofiarą krzyże, rozkradane przez ludność na opał.

W związku z tem Wojewoda łódzki, polecił starostom, zwrócić szczególniej uwagę na pielęgnację cmentarzy i grobów poległych żołnierzy i pouczył ludność, że winni uszkodzenia cmentarzy i grobów dopuszczają się ciężkich wykroczeń zagrożonych surowymi karami w art. 558, 554 i 582 K. K.

— Godziny przyjęć Dow. Okr. Korpusu. Dowództwo Okręgu Generalnego Łódź przemianowane zostało na Dowództwo Okręgu Korpusu Nr IV.

Dowódca Okręgu Korpusu gen. por. Rządkowski przyjmuje interesantów cywilnych w gmachu D-twa O. K. Al. Kościuszki Nr 67 codziennie między godz. 11.30 a 12.30 w poł.

— Dodatkowe zajęcia urzędników państwowych. (f) Ponieważ do wiadomości Prezydium Wojew. doszło, że urzędnicy nie zawiadamiają swęj władzy przedłożonej o swych dodatkowych zajęciach zarobkowych w godzinach pozabiurowych, Prezydium Województwa wydało zarządzenia, by wszyscy urzędnicy i urzędniczki zawiadomili bezzwłocznie o tem swą władzę przedłożoną, komunikując jednocześnie charakter swego zajęcia, czas od kiedy pracują są zajęci i instytucje w których pracują.

Niezasposowanie się do wydanego zarządzenia pociągnie za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną urzędnika.

— O dostawców wojskowych. (f) M. S. Wojsk. zawiadomiła, że poszczególne firmy w ogłoszeniach i reklamach umieszczają tytuł „Dostawca M. S. Wojsk.” bez upoważnienia w tej mierze ze strony rządczonego Ministerstwa. Z uwagi, iż nadużywanie powyższego tytułu może wprowadzać w błąd ogół, w szczególności sferę handlowo-przemysłową M. S. Wojsk. polecił wszystkim podległym organom zawiadomić o spostrzeżonych nadużyciach organa policyjne, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

— Nauka języka angielskiego u p. Jesienia. W niedzielę ubiegłą odbył się pierwszy z cyklu odczyt angielski p. W. M. Jesienia, będący poglądową lekcją języka angielskiego p. W. M. Jesień w swej metodzie nauki języka angielskiego kładzie odrazu nacisk na konwersację i w tym celu dla uczestników zorganizowanych przez siebie kursów i dla osób postronnych urządza odczyty — pogadanki angielskie o rzeczach. W niedzielę mówił p. Jesień o tem, jak funkcjonuje nasz organizm. (How our body works?)

Pragnący się naprawdę szybko i gruntownie nauczyć angielskiego, winni stanowczo corychlej skorzystać z kursów i odczytów prof. Jesienia (Łódź, Zachodnia 45).

— Siano do sprzedania. Podaje się do wiadomości, iż Województwo Polesskie posiada zapasy siana, które, wobec wygaśnięcia księgosuzu w południowo-zachodniej części Województwa, może być obecnie przewołane przez stały kordon weterynaryjny nad Bugiem. I stylucie i osoby, reflektujące na zakup stamtąd siana, winny zwracać się do Urzędu Wojewódzkiego w Brześciu.

— Wyjaśnienie. P. Łuszczynski i Józef z Lutocierza przed nas o zaznaczenie, że notatka w Nr 306 „Pracy” pt. „Skutki przejścia na mozaizm” nie dotyczy jego osoby.

— Nieludzka żona — ładne córki. Jeden z lokatorów domu przy ul. Dąbrowskiej Nr 5 został usunięty niemal siłą z mieszkania a przez własną żonę i dwó córki. Ciesawe jest podłoża tej sprawy: wypędzony przez rodzinę jest robotnikiem, zatrudnionym w fabryce, która ograniczyła pracę do 2-ech dni w tygodniu. Skromny zarobek męta łojca wydał się zbyt niskim lepiej zarabiającym żonie i córkom. Postanowiły więc w sposób nieludzki i brutalny usunąć niepożądanego „współlokatora”. Tylko w dzisiejszych czasach zdarzyć się może fakt podobnego zżyczenia!

— Samobójstwo studenta w Warszawie. W Warszawie odebrał sobie życie łódzianin 22-letni Eugeniusz Lange, student medycyny zamieszkały od 2 lat u pp. Hufnagel. L. pochodził z Łodzi i był kuzynem posła na Sejm dr. Rozenblatt. Denat pozostawił dwa listy: jeden do pp. Hufnagel, w którym przeprasza za przykreść i ambaras, drugi — do rodziców w Łodzi. Istnieje przypuszczenie, że przyczyną samobójstwa była tragedia miłosna.

Dokąd dziś pójść?

Teatr Miejski „Burmistrz Stylmondu”. Kina: Luna — „Święty tygryś”. Nowości — „Dziwna przygoda”. Dolina Szwajcarska — „Straszną historią”. Popularda — „Nowa Palestyna”. Corso — „Cwo-Boje Texas”.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 69. Dzisiaj Teatr Miejski daje „Burmistrza Stylmondu” dramat M. Maeterlincka. Niezwykła gra naszego zespołu, świetna reżyserja dyr. Z. Noskowskiego i ciekawa wystawa A. Pronaszki, dają gwarancję, że sztuka długo cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem.

„Faust” z udziałem Wesolowskiego i Steszenko.

Dzisiaj, w czwartek, o g. 8 wiecz. w sali Filharmonji wystawiony będzie pierwszy akt z op. „Faust” Gounoda z udziałem znakomitych artystów Aleksandra Wesolowskiego (jako Fausta) i Iwana Steszenko (jako Mefistofelesa). W części koncertowej pp. Wesolowski i Steszenko wykonają cały szereg najpiękniejszych arji i pieśni.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze! Zarząd internatu seminarjum nauuczycielskiego im. E. Estkowskiego w Łodzi za pośrednictwem poczytnego pisma Pańskiego składa niniejszem gorące podziękowanie Zarządowi Oddziału Łódzkiego Czerwonemu Krzyżu, za hojną ofiarę, składającą się z ręczników, szczoteczek do zębów i rąk, kubków, łyżek, łyżeczek, termometrów i mydła. Wartość niniejszych rzeczy podług cen dzisiejszych dosięga 100,000 mk. Z poważaniem Lipińska.

Z Francji.

(Kor. własna „Pracy”).

Rocznica śmierci Chopina w Paryżu.

Dnia 23 października towarzystwo France-Pologne obchodziło 72 letnią rocznicę śmierci Fryderyka Chopina. Po zebraniu się przy głównej bramie cmentarza Père-Lachaise, zgromadzeni udali się do grobu artysty. Pod pomnikiem, przystrojonym zieleńią i pękami białych chryzantemów, przez towarzysztwa imienia Fryderyka Chopina wygłosił piękną mowę, o wielkich zasługach twórcy w dziedzinie piękna — w muzyce, poczem nadmienil, iż dziś zamartwychwstała Polska chlubić się powinna nie tylko dziełami, ale pamięcią swego syna, który ją nad wszystko miłował.

P. Edward Gauche, autor ostatnio wydanego dzieła o Chopinie dał plemienną charakterystykę muzyce, jako człowieka i artysty. P. Cecylja Valfingoy wypowiedziała wiersz Cypriana Norwida, przetłomaczony na język francuski, pt. „Fortepjan Chopina”, a p. Maxime Lery, artysta teatru „Odson”, z głębokim przejęciem odczytał utwór poety p. Ré é Fauchois, pt. „Anioł muzyki”.

Podczas przemówień, kilkakrotnie fotografowano zebranych. Serdecznie i podniosło nastroj, panujący między zgromadzonymi, świadczył o głębokim przywiązaniu synów Francji dla ziemi polskiej i jej przedstawicieli.

Paryż, w listopadzie 1921 r.

Marja Poraska (Alita).

Rozmaitości.

Przesunięcie ośmiopiętrowego domu.

W Pittsburgu, wielkiem fabrycznym mieście Stanów Zjednoczonych, okazała się potrzeba rozszerzenia ulicy, wanej Drugą awana w miejscu wzniesionym przez ośmiopiętrowy dom wystawiony wówczas, gdy ulica miała być daleko węższą, niż obecnie. Dom, zajęty całkowicie na biura i składy bardzo czynnej firmy handlowej, miał być osunięty o 13 metrów.

W Ameryce technika przesuwania nawet na znaczne przestrzenie domów jest wysoka rozwinięta, w zasadzie więc przesunięcie tego domu nie nastąpiło przedsięwzięciu znaczących trudności, w danym jednak razie sprawa wykładała się przez to, że właściciel firmy, zajmującej ów dom, nie mógł znaleźć lokalu dla swych biur, wobec zaś bardzo rozległych i sadywionych stosunków handlowych nie chciał nawet na kilka dni przerywać pracy. Zwrócił się więc do przedsiębiorcy przeniesienia domów z sapytaniem, czy nie mógłby dokonać przenosin bez przerywania przewodników elektrycznych, oraz rur wodociagowych, kanalizacyjnych i gazowych, t. j. tak, aby firma mogła być czynna bez przerwy.

Po krótkim przestudowaniu sprawy przedsiębiorca przyjął warunki. Przewodniki elektryczne przedłożono, do rur gazowych, wodociagowych i kanalizacyjnych przytwierdzono waży gumowe, poczem podłożono cały dom o 12 cali ze starych fundamentów i wreszcie zaczęto przesuwanie, na podłożonych wałach stalowych, na nowe miejsce, w które czekały już gotowe fundamenty.

Prace te trwały przeszło tydzień, a prace cały ten czas prace w biurach, umieszczonych w przesuwany domu, nie ulegała przerwom. Wiatry zjadzały lub wjeżdżały z piętrem za piętro, światła elektryczne płonęły i telefony dzwoniły, jak zwykle.

Liczna rodzina.

W tych dniach — jak donoszą pisma niemieckie — fabrykant Edward Billhard obchodził w Grauschtu setną rocznicę urodzin, w pełni zdrowia tak fizycznego, jak umysłowego. Stuletni ten starzec posiada już 36 wnuczków, a mianowicie, jedenastoletni dzieci, 70 wnuczków, 174 prawnuków i 6 praprawnuków.

Z życia organizacji P. P. R.

Zebrańie dyskusyjne inteligencji.

odbędzie się w dniu 8 grudnia r. b. (sobota), o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu redakcji „Praca”.

Zebrańie Zarządu Koła Prac. Miejsk. M. P. R.

wraz z delegatami odbędzie się dzisiaj o g. 7 wiecz. w klubie (Piotrk. 91). W tymże lokalu tegoż dnia o godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie Kom. Doch. Niest. KPM NPR.

Dzielnica Widzów.

W sobotę, 8 grudnia r. b., o g. 8 wiecz., w Klubie NPR, przy ul. Rokicińskiej 91, odbędzie się zebranie Zarządu dzielnicowego wraz z dziesiętnikami. Liczne i punktualne przybycie jest konieczne.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Dziś i dni następnych!
Pierwszy raz w Łodzi!

Wieczór śmiechu i humoru!
Arcywesoła farsa w 4-ch aktach pod tytułem

„STRASZNA HISTORJA”

Nad program: **Len i jego obróbka** Natura w 1 akcie.

KINO
Dolina Sz wajcarska
ul. Sienkiewicza Nr 40.

Kto chce zobaczyć swoich krewnych i znajomych w PALESTYNIE
niech spieszy zobaczyć obraz p. t.

„NOWA PALESTYNA”

Który został zdjęty z natury w roku 1920—1921.

Żydzi jeśli chcecie zobaczyć nowopowstałą ojczyznę waszą i przodków swoich spieszycie niezwłocznie do kina „Popularne” a zaspokolicie waszą ciekawość. Obraz powyższy będzie demonstrowany ze śpiewami i z udziałem całego chóru składającego się z 20 osób pod kierunkiem znanego tenora i ulubieńca miasta Łodzi p. B. ABELMANA.

Pozostek w dniu powszednim o godz. 5-ej, w sobotę o godz. 3-ej po poł. Saczągły w programach.

Kino „POPULARNE”
Konstantynowska 16.

Dziś

Dziś i dni następnych

Wspaniałego cyklu obrazów wytwórni B-ci Pathé w New-Yorku

„Święty tygrys” p. t.

OGNISTE JEZIORO

Przewyższa wszystko dotychczas widziane!

Sensacyjny dramat w 6 aktach.
W roli głównej **RUTH ROLAND.**

ZAKŁAD KRAWIECKI
J. REMBELIŃSKIEGO
SIENKIEWICZA 79.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres krawiectwa, przeróbki i reperacje.
— Robota solidna, wykończenie staranne. —
CENY UMIARKOWANE.

Bacność pracownicy szewcy!!

W niedzielę dnia 4 XII o godzinia 10-ej rano w lokalu Główna 31, odbędzie się

Nadzwyczajne Zebranie

Stawość się koledzy licem, sprawa nie cierpiąca zwłok.
ZARZĄD.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.

Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz wprawianie zębów
opłata podług taksy.

W niedzielę, dnia 4 grudnia r. b. o godz. 6-ej po poł. w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich, Piotrkowska 106

profesor

Henryk Mościcki
z Warszawy

WYGŁOSI ODCZYT NA TEMAT:

Gdańsk a Polska
w przeszłości.

Bilety wejścia w cenie Mk. 250 i 200, wcześniej nabywać można w księgarni Gebethnera i Wolffa.
Dla stowarzyszonych bilety w cenie Mk. 150 i 100 są do nabycia w sekretarjacie Stow. Handlowców Polskich.

A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, masyżny do szycia. Placę najwyższą. Łazienki, Benedykta 28, m. 15 partor. 3556—30

A. A. Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, masyżny do szycia. Placę najniższą. Wąsarych, Benedykta 19. 8751-20

Powrócił
Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, włosów weneryczne, moczopłotowe (niemiec.) od 9—1 i 3—3 od 4—5 dla Pań.
ZAWADZKA 4 1.

Palta
damskie kosztują 17500—19500, sukate 4500—5500. Dziecinne palta 6000—9000 Garnitury 6000—7000. Męskie garnitury 18000—24000. Jestonki 22000—28000.
Szmechel i Rozner
Łódź, Piotrkowska 100.
Fija 100.

Jaszuński Filip zgubił portfel zawierający 2500 mk., dowód osobisty nr 371 J. II od 2016 1920 r., wydany przez Komendę Policji w Łodzi. 3795—3

Książczyk Stanisław zgubił kartę powołania rocznika 1894, wydaną z P. K. U. w Łodzi. 8977—3

KAJETY
materjały piśmiennie polcos najtańszej niż wszędzie fabryki kajetów
B. Lichtensztejn i S-ko
NOWOMIEJSKA 5.

Choroby skórne i weneryczne i (niemiec)
Dr. LEWKOWICZ
Konstantynowska 12
od 9—1 i od 6—8 wiecz.
Panie od 5—6 po poł.

Zdaniecki Michał zgubił paszport polski, wydany w Brześciu.

Zaginęła książeczka wojskowa zupełnego zwolnienia, wydana przez P. K. U. Kraków za nr 688 na imię Alojzego Radkego.

Zaginęła legitymacja N. P. Rolnicy Bałuckiej na imię Henryka Mi-zkiewicza. 8978—1

Wrocławski Antoni zgubił dziłono książeczkę, wyd. nr 3783—3